

ARCHITEKTURA

CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS

ARCHITECTURE

WYDAWNICTWO

POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

3-A/2010

ZESZYT 6

ROK 107

ISSUE 6

YEAR 107

EWA WĘCŁAWOWICZ-GYURKOVICH*

WODA W MIEŚCIE JAKO PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

WATER IN THE CITY AS A PUBLIC SPACE

Streszczenie

W szczególnych przypadkach przestrzenią publiczną, związaną bezpośrednio z zabudową mieszkaniową jest lustro wody. Archetypem miasta o takiej przestrzeni w kulturze europejskiej pozostaje Wenecja, a także poprzecinane kanałami miasta holenderskie. W artykule przedstawiono nowe realizacje budynków i zespołów mieszkaniowych w tych miastach, które w sposób współczesny kontynuują tę tradycję.

Słowa kluczowe: współczesna zabudowa mieszkaniowa, przestrzeń publiczna, woda w mieście

Abstract

In special cases, a water level is a public space directly relating to residential buildings. An archetype of a city with such a space in European culture is still Venice as well as some Dutch cities cut by canals. This article presents new implementations of residential buildings and complexes in cities which continue this tradition in a contemporary manner.

Keywords: contemporary residential buildings, public space, water in the city

* Dr inż. arch. Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

W Wenecji niemal wszystkie najciekawsze spektakle i wydarzenia kulturalne odbywają się na Canale Grande. To wspaniały salon Europy. Woda może być miejscem zdarzeń i stanowić przestrzeń publiczną o specyficznym charakterze i atmosferze. Zainwestowanie w przestrzeń publiczną na wodzie pozornie zdaje się być o wiele ekonomiczniejsze niż na lądzie, który wymaga kosztownych i trwałych nawierzchni placów i pasaży. Tutaj potrzebne są czasami tylko jakieś pomosty, drewniane pale do mocowania łodzi, tradycyjnie malowane w poziome pasy jak przy Canale Grande. Niezbędne są również łodzie, które ożywiają tę przestrzeń w trakcie tradycyjnych weneckich rytuałów czy też w codziennym zgiełku miejskiej ulicy, jakim są kanały. Inny nastrój panuje w Wenecji przy Canale Grande, inny nad mniejszymi kanałami, odmienny wreszcie na wodach wokół wysp rozrzuconych po Lagunie i na samych wyspach. Uwolnione od ruchu kołowego miasto w przestrzeniach pomiędzy kanałami oddane jest pieszym. Tutaj niewielkie placzki, wąskie przejścia pomiędzy budynkami, ciągi piesze biegnące wzdłuż kanałów, a także mosty tworzą miejsca dla publiczności.

Mieszkanie bezpośrednio nad wodą ma swoistą magię. Należy do niego dopływać łodzią, co daje niezapomniane przeżycia. Zwłaszcza mieszkańcy tradycyjnych miast, sytuowanych w głębi łądu odnoszą wrażenie, że cały rok bawią się na wakacjach. Wielu wybitnych architektów próbowało projektować w Wenecji. Nie udało to się Frankowi L. Wrightowi, Le Corbusierowi, Louisowi Kahnowi. Udanym przykładem współczesnej realizacji jest zespół zabudowy mieszkaniowej na Giudecce w Wenecji, zaprojektowany w latach 1980–1986 przez Gino Valle¹. Zaproponowana architektura ma „wenecki” charakter, choć została zbudowana z form prostych, pozbawionych detali i dekoracji historyzujących. Wydłużona wyspa Giudecca oddzielona jest od starego centrum Wenecji kanałem o tej samej nazwie. Panuje tutaj inny nastrój niż w centrum miasta. Budynki są niewysokie, poprzecinane ogrodami, charakter przedmieścia jest wyraźnie czytelny. W XIX w. lokalizowano na wyspie zakłady przemysłowe – browar San Marco, fabrykę Fortuny, a neogotycki młyn stoi do dziś na południowo-zachodnim krańcu wyspy. Tam także usadowiono nowy zespół mieszkaniowy poprawiający charakter tej zdegradowanej uprzednio przestrzeni. Wysoki neogotycki młyn, projektowany przez niemieckiego architekta Ernsta Wullekopfa z końcem XIX wieku, będący znakiem orientacyjnym w tej części wyspy, jest wykończony cegłą klinkierową. Stąd G. Valle, aby zaznaczyć kontynuację historyczną tej przemysłowej części wyspy wybrał jako materiał wykończeniowy dla budynków mieszkalnych także cegłę klinkierową². W architekturze dominuje zatem cegła, beton, tzw. wysokie nogi podcieni, biegnące w rozmaitych kierunkach jednobiegowe schody i skośne dachy. Ucieczka przed słońcem zmusza nas do spacerów w wydłużonych podcieniach pierwszej i drugiej kondygnacji. Światło i cień to ważne elementy kompozycji. Istotny stał się układ urbanistyczny, który stanowi sieć ścieżek i powiązań struktury z małymi placzkami, wyraźnie przeniesionymi z weneckiej tradycji urbanistycznej. W ten sposób uzyskano wspaniałe ciągi widokowe. Czterokondygnacyjne budynki zmniejszają swoją wysokość do dwóch kondygnacji w centrum działki oraz dwukondygnacyjnych domów tarasowych od strony południowej. Nad niewielkim kanałem, biegnącym w poprzek wyspy usytuowano „domy-wieże”, które się weń odbijają i zapraszają do wejścia. To właśnie one zdają się być najatrakcyjniejsze, stały się wizytówką całego zespołu. Ustawione wprost nad wodą pozwalają na komunikację własną łodzią, jak niemal wszędzie w Wenecji. Przybycie do całego założenia oparte jest na kolejnych sekwencjach, odkrywamy nowe możliwości, często inne widoki. Można wejść schodami do góry, by oglądać zespół z pierwszej kondygnacji, albo wejść w aleję, skąd prowadzą odgałęzienia ścieżek do „domów-wież”, albo przejść przez portyk i znaleźć się na małym placzku. Odnajdujemy różnorodność, choć projekt oparty został na układzie szachownicy i kwadratowym module. Dla Valle Wenecja jest miastem zbudowanym ze schodów, stąd tutaj także często występują i stanowią jeden z ważnych elementów kompozycyjnych. W sumie zespół składa się z 94 domów, w których mieszkania czasami dwukondygnacyjne mają powierzchnię od 70–90 m². Wybrane formy to „wieże”, „dywan” i domy tarasowe, zwrócone na południe w stronę laguny. Całość została porożywana tak charakterystycznymi dla Wenecji wąskimi pasażami i szczelinami z możliwością przejść do ścieżek i wewnętrznych dziedzińców. Wysmukłe kolumny, podcienia, arkady, schody biegnące na galerie, tarasy, zwarta zabudowa, wąskie pilastry budowane z cegły – to język elementów użytych w tej realizacji. Gładkie betonowe nadproża i gzymsy tworzą detal skonstrastowany z ceglanyścianami. Zastosowana tutaj stylistyka bliska jest nowemu racjonalizmowi i postulatami głoszonym przez Aldo Rossiego³.

W wielu miastach europejskich w procesach rehabilitacji przestrzeni przemysłowych w portach powstają uwolnione tereny, gdzie wprowadzana jest często nowa funkcja mieszkaniowa. Klimat przeszłości miejsca staje się atrakcją przyciągającą przyszłych użytkowników.

W Holandii, gdzie 1/3 terenu systematycznie wydzierana jest morzu, a mieszkańcy tradycyjnie mają stały kontakt z wodą, jeden metr kwadratowy wydaje się mieć dużo większą wartość niż w krajach położonych w głębi lądu. Woda zatem staje się przestrzenią publiczną – oprócz portowego rozgrywa się życie sportowe i kulturalne. W holenderskich realizacjach dawne pomosty, przy których ongiś cumowały statki stają się drogą jezdnią doprowadzającą do nowych funkcji mieszkaniowych. W wielu wypadkach budynki po przeciwnej stronie od dojazdu łączą się bezpośrednio z wodą. Wiele takich nabrzeży powstaje na nowych amsterdamskich wyspach (Borneo, Java, Sporenburg, Pen, Diemerzeedijk, KNSM).

SILODAM – olbrzymi budynek mieszkalny ukończony w 2002 r., usytuowany został przy kanale Het IJ przy wysuniętej na północ kei Westerdoksdijk w Amsterdamie⁴. Od strony wschodniej utworzono taras publiczny wysunięty na wodę. Wykończony drewnianymi deskami w pogodne dni stał się miejscem odpoczynku, spotkań z sąsiadami. Jest dobrym punktem przede wszystkim obserwacji życia na wodzie, bowiem wysunięty jest kilkaset metrów od brzegu w głąb zatoki. W środkowej części długiej na 130 metrów, szerokiej na 20 metrów i wysokiej na dziesięć kondygnacji bryły przygotowano miejsca do cumowania łodzi. Wszystkie apartamenty otwarte są na wodę, jakby przygotowane do obserwacji ruchu statków, łodzi, żaglówek, codziennego życia portu, co stało się atrakcją dla mieszkańców. Obiekt nasuwa skojarzenia z olbrzymim statkiem, a właściwie z kolorowymi kontenerami wyładowanymi ze statku i ustawionymi na kei. Autorzy projektu – zespół młodych architektów MVRDV z Rotterdamu odważnym pomysłem wprowadzenia wielobarwnej, „frywolnej formy”⁵ stworzyli atrakcję w tej części miasta. W Holandii wiele obiektów i zespołów mieszkaniowych sytuowanych jest podobnie, bezpośrednio na wodzie. Mogą wówczas wyglądać niczym małe wyspy. Przykładem mogą być budynki 5 Sfinxen Houses w Huizen, zrealizowane według projektu zespołu architektów Wilhelm Jan Neutelings i Michiel Riedijk⁶. Każdy z niemal identycznych budynków oddanych do użytku w 2003 roku zrealizowano przy Gooimeerpromenade w Huizen. Rozłożone horyzontalnie domy przypominające swoim kształtem uproszczoną, schematyczną bryłę sfinksa, zawierają łącznie siedemdziesiąt apartamentów. Owo horyzontalne rozciągnięcie pozwoliło na umieszczenie w każdym z budynków po kilka ułożonych tarasowo wewnętrznych ogrodów, osłoniętych od wiatru i widoku z zewnątrz. Wysunięte w stronę morza trzykondygnacyjne wsporniki usytuowane u szczytu każdej z brył zostały podcięte obszernymi balkonami w dwóch dolnych kondygnacjach. Reszta bryły tarasowo opada w kierunku brzegu. Taki kształt może nasuwać skojarzenie z postacią sfinksa. Niczym statki przycumowane przy nabrzeżu z otwarciem na morze kontynuują we współczesnej stylistyce tradycje holenderskich lokalizacji i kształtów. Podobnie jak w wielu tego typu realizacjach wznoszonych na wodzie parkingi umieszczono bezpośrednio pod wodą. Każdy z obiektów połączony jest betonową rampą z nabrzeżem, gdzie znajduje się plaża, miejsca do łowienia ryb, sklepy, targ. Innym razem wielorodzinny budynek mieszkalny Blok 16 w Almere, podobnie jak poprzedni zespół także pokryty od zewnątrz aluminiowymi panelami, wygląda niczym wydęty na wietrze żagiel⁷. Duża masa prostopadłościowej siedmiokondygnacyjnej bryły nagle wybrzusza się, imitując wrażenie ruchu. To jakby wiatr poruszył ciężki przeciwieństwo budynku. Zamrożony ruch utrwalono w eleganckiej, dystygowanej, srebrnoszarej budowli, którą usytuowano przy wejściu do portu Almere – jako jeden z elementów centrum. Spłaszczony z jednej strony kształt obiektu, a zaokrąglony na drugim końcu tworzy rozrzeźbioną formę, nazywaną „wielorybem”. Skojarzenia ze światem morza są słuszne i oczywiste. Architektura Holandii zaskakuje odmiennością, nigdzie w Europie nie spotykamy tak wiele świeżych, odważnych kreacji i pomysłów, a nowatorstwo i idea stają się ważniejsze niż stosowanie drogich materiałów. Atmosfera przybrzeżnych miejscowości z ich tradycjami i odmiennymi niż w głębi lądu zwyczajami powoduje, że woda staje się jedną z materii, bez której mieszkańcy nie mogą się obyć.

Na początku lat osiemdziesiątych Ricardo Bofill realizował w Saint Quentin-en-Yvelines pod Paryżem zespół mieszkaniowy zlokalizowany bezpośrednio nad obszernym sztucznym jeziorem. Nazwał go *Wersalem dla Ludu*, bowiem z lotu ptaka zespół przypomina ogrody Wersalu. Jedną część zespołu *Le Viaduct* z 70 mieszkaniami, wzorem akweduktów rzymskich, które zachowały się do dzisiaj na południu Francji i w Hiszpanii wchodzi bezpośrednio do wody. Lustro wody jako przestrzeń publiczna związana bezpośrednio z zabudową mieszkaniową staje się atrakcją w nowych miastach budowanych po 2000 r. wokół

Szanghaju w Chinach. „Idealne miasto” Lingang New City dla ośmiuset tysięcy mieszkańców⁸ powstaje w postaci koncentrycznych kręgów także z kanałami wodnymi, a centrum miasta stanowi okrągłe sztuczne jezioro o średnicy 2,5 km. Projektowane przez Normana Foster’a samowystarczalne Eko-miasto, nazwane *Black Sea Gardens*⁹ na północno-wschodnim wybrzeżu Bułgarii będzie składać się z pięciu miasteczek na wzgórzach z centralnie usytuowanymi sztucznymi jeziorami jako ważnymi elementami kompozycji. Bowiem „dwa tematy są szczególnie ważne dla przyszłego rozwoju miast – rola przestrzeni publicznej i poszukiwanie bardziej ekologicznej architektury”, jak powiedział Foster w swojej laudacji przy wręczaniu mu w 1999 roku nagrody Pritzker’a¹⁰.

Przypisy

- ¹ Zespół autorski Gino Valle we współpracy: G. Macola, G. Camporini, A. Carneluti, G. Ceccotti, G. Franceschimis, C. Mauro, M.C. Redini, N. Zizzutto; patrz: Croset P.A., *Gino Valle. Progetti e architetture*, Electa, Milan 1989.
- ² Acocella A., *An Architecture of Place*, Roma 1992, s. 313-332.
- ³ Por. np. Rossi A., *Progetti e Disegni 1962-1979*, Roma 1979, Węclawowicz-Gyurkovich E., Gyurkovich J., *Aldo Rossi i jego surowy świat*, Architektura & Biznes nr 2, 1998.
- ⁴ Poveda P. (red.), *MVRDV 1991-2002 – starking and layering – artificial ecologies*, El Croquis, Madrid 2003.
- ⁵ „Uważam, że w architekturze jest miejsce na frywolność i jestem gotów kruszyć o to kopie. Jeśli ktoś twierdzi, że musimy hodować wyłącznie architekturę poważną, to będę się z nim spierał” – wypowiedź Winy Maasa – szefa zespołu MVRDV w składzie: Winy Maas, Jacob van Rijs, Natalie de Vries, [w:] *Na nowy wiek, Hans Ibelings rozmawia z Winyem Maasem*, Architektura, nr 05/2003, s. 19.
- ⁶ Jodidio Ph., *Architecture In the Netherlands*, Taschen, Köln, London, Los Angeles, Madrid, Paris, Tokyo 2006, s. 92-97.
- ⁷ Projektantem budynku jest arch. René van Zuuk, *ibidem*, s. 186-191.
- ⁸ Miasto usytuowane w pobliżu portu Yangshan, powstaje 30 km na południowy wschód od portu lotniczego Pudong, a 55 km od centrum Szanghaju jako jedna z 11 nowych satelit miasta. Projektantami są niemieccy architekci z Hamburga: Gmp- M. von Gerkan, Marg und Partner; patrz: Gyurkovich J., *Dwa miasta – jedno „serce”*, Czasopismo Techniczne, z. 2-A/2008, s. 233-239, także Cantz H., *Ideale Stadt-Reale Projekte. Architekten von Gerkan, Marg und Partner in China*, München 2005.
- ⁹ <http://bryla.gazetadom.pl/bryla/>
- ¹⁰ Architekt, nr 2/2001, s. 68.

In Venice, almost every interesting performance and cultural event takes place on Canale Grande. It is a great salon of Europe. Water can be the site of events and make a public space of peculiar character and atmosphere. Investing in a public space on water seems to be much more economical than on land which requires costly and durable surfaces of squares and passageways. Here, sometimes jetties, wooden posts for fastening boats traditionally painted in horizontal stripes like at Canale Grande. And the boats of course which enliven this space during traditional Venetian rituals or in everyday turmoil of an urban street. A different mood dominates in Venice at Canale Grande, another over smaller canals, different on the waters around islands scattered on a lagoon and on the islands themselves. Freed from vehicular traffic, the city in spaces between the canals is given to pedestrians. Here, small squares, narrow passages between the buildings, pedestrian routes along canals as well as the bridges create places for the public.

A flat directly by the water has its magic. It must be approached by boat which gives unforgettable moments. Especially the inhabitants of traditional cities situated in the interior have the impression that they are on holiday all year long. Numerous outstanding architects tried to design in Venice. Frank L. Wright, Le Corbusier, Louis Kahn failed. An example of a successful contemporary implementation is a complex of residential buildings on Giudecca in Venice designed in 1980-1986 by Gino Valle¹. The suggested architecture is of “Venetian” character although it was built of simple forms without details and historical decorations. The longish isle of Giudecca is separated from the old centre of Venice by a canal with the

same name. The buildings are low, cut by gardens, suburban character is clearly readable. In the 19th century, industrial works were located on the island – San Marco brewery, Fortuna factory, a neo-Gothic mill which still stands on the southwestern edge of the island. A new residential complex, improving the character of this once degraded space, is also located there. The tall neo-Gothic mill, designed by the German architect Ernst Wullekopf at the end of the 19th century, acting as a landmark in this part of the island, is finished with clinker brick. G. Valle, who wanted to mark the historical continuation of this industrial part of the island, also chose clinker brick as finishing material for residential buildings². Thus, the architecture is dominated by brick, concrete, so-called “tall legs” of arcades, stairs in various directions and inclined roofs. An escape from the sunshine makes us walk in the elongated arcades of the first and second floor. Light and shade are important elements of the composition. The urban layout, which forms a network of paths and combinations of the structure and small squares, inspired by Venetian urban tradition, became significant. In this manner, great scenic tracts were gained. The buildings change their height from four to two storeys in the centre of the plot and two-storey terraced houses from the south. Over a small canal flowing across the island, “tower houses” were situated which are reflected in it and send an invitation. They seem to be the most attractive, therefore became the landmark of the entire complex. Set directly above the water, they facilitate transport by private boat just like in most places in Venice. Arriving at the whole layout is based on many sequences; we discover new possibilities, new views. We can go upstairs in order to watch the complex from the first floor or enter an avenue and then forked paths to the “tower houses” or go through a portico and found ourselves on a small square. We find diversity even though the design is based upon a chessboard layout and a square module. To Valle, Venice is a city built of stairs, that is why there are many of them here and make one of important compositional elements. Altogether, the complex consists of 94 houses where flats sometimes have two storeys and areas of 70–90 m². Selected forms are “towers”, “a carpet” and terraced houses directed to the south towards the lagoon. The whole was cut by characteristic local narrow passageways and gaps with possible ways to paths and internal courtyards. Slim columns, arcades, stairs leading to galleries, terraces, compact development, narrow pilasters of brick – this is the language of elements used in this implementation. Smooth concrete lintels and cornices form detail contrasted with brick walls. The applied style is close to new rationalism and Aldo Rossi’s postulates³.

In many European cities, processes of rehabilitating postindustrial spaces in ports liberate some areas where a new housing function is often introduced. The climate of the past of a place attracts future users.

In Holland, a country where 1/3 of land is systematically snatched from the sea, where the inhabitants traditionally have permanent contact with water, one square metre seems to have a much higher value than in countries situated in the interior. Therefore, water becomes a public space with sports and cultural life instead of port life. In Dutch implementations, old jetties where ships used to moor, become a road leading to new housing functions. In many cases, buildings on the other side of an access road directly connect with water. Many of such waterfronts come into being on Amsterdam’s new islands (Borneo, Java, Sporenburg, Pen, Diemerzeedijk, KNSM).

SILODAM – a huge residential building finished in 2002 is situated at Het IJ canal at a northward quay Westerdoksdijk in Amsterdam⁴. From the east, there is a public terrace very close to the water. Finished with wooden planks, on fine days it acts as a recreational place good for meetings with the neighbours. First of all, it is a good spot for observing life on the water as it is advanced several hundred metres from the shore inside the bay. In the central part of the object – 130 metres long, 20 metres wide, ten storeys tall – places are prepared for mooring boats. All the apartments are opened on the water as if they were made for observing the movement of ships, boats, sailboats, the port’s everyday life which is an attraction for the residents. The object resembles a gigantic ship or rather colourful containers unloaded from a ship and put on a quay. The authors of the design – a team of young architects MVRDV from Rotterdam – created an attraction in this part of the city owing to a brave idea of introducing a vivid “frivolous form”⁵. In Holland, many residential objects and complexes are situated similarly, directly on water. Then they can look like little islands. They can be exemplified by buildings 5 Sfinxen Houses in Huizen implemented according to a design by a team of architects Wilhelm Jan Neutelings and Michiel

Riedijk⁶. Each of nearly identical buildings was implemented in 2003 at Gooimeerpromenade in Huizen. Horizontally set houses whose shape resembles a simplified, schematic form of a sphinx include seventy apartments altogether. This horizontal setting made it possible to add several terraced internal gardens, protected from the wind and outside views, to each building. Advancing towards the sea, three-storey cantilevers situated on top of each form were interrupted by spacious balconies on two lower floors. The rest of the edifice goes down in terraces towards the shore. Such a shape may call up association with the figure of a sphinx. Like ships moored at the waterfront open to the sea they continue the traditions of Dutch locations and shapes in contemporary stylistics. Similarly to numerous implementations of this type raised on water, car parks are located directly under it. Each object is connected to the waterfront with a concrete ramp. There is a beach, fishing spots, shops, a market. A multifamily residential building Blok 16 in Almere, like the previous complex, is covered with aluminum panels from the outside and looks like a windswept sail⁷. The big mass of the rectangular seven-storey form suddenly bulges imitating movement. As if the wind could move a heavy building! Frozen movement was saved in an elegant distinguished silver and grey edifice situated at the entrance to the port of Almere as one of the elements of the centre. The shape of the building – flat on one side and round on the other – forms a sculpture called “the whale”. Associations with the world of the sea are right and obvious. The architecture of Holland surprises with distinctness – never in Europe can we meet so many fresh, brave creations and ideas, while innovativeness is more important than using expensive materials. The atmosphere of waterfront towns with their traditions and customs so different from those in the interior makes water one of the matters without which the inhabitants cannot live.

In the early 1980s, Ricardo Bofill was implementing a residential complex in Saint Quentin-en-Yvelines near Paris located directly over a vast artificial lake. He named it *Versailles for the People* because from bird's eye view it resembles the gardens of Versailles. One part of the complex *Le Viaduct* with 70 flats, patterned after Roman aqueducts which still can be seen in the south of France and in Spain, goes directly into water. The water level as a public space directly related to residential buildings is becoming an attraction in new cities built after 2000 around Shanghai, China. The “ideal” Lingang New City for 800,000 inhabitants⁸ is rising in the shape of concentric rings with water canals, while the centre of the city is a round artificial lake 2.5 km in diameter. Designed by Norman Foster, a self-efficient Eco-city, called *Black Sea Gardens*⁹ on the northeastern shore of Bulgaria will consist of five towns on hills with centrally situated artificial lakes as important elements of the composition. “Two themes are especially important for the future development of cities – the role of a public space and a search for more ecological architecture” as Foster said in his laudation when he received Pritzker Award in 1999¹⁰.

Endnotes

¹ Gino Valle's authorial team, cooperation: G. Macola, G. Camporini, A. Carneluti, G. Ceccotti, G. Franceschmis, C. Mauro, M.C. Redini, N. Zizzutto; see: Croset P.A., *Gino Valle. Progetti e architetture*, Electa, Milan 1989.

² Acocella A., *An Architecture of Place*, Rome 1992, p. 313-332.

³ Cf. e.g. Rossi A., *Progetti e Disegni 1962-1979*, Rome 1979, Węclawowicz-Gyurkovich E., Gyurkovich J., *Aldo Rossi i jego surowy świat*, Architektura & Biznes, No. 2, 1998.

⁴ Poveda P. (ed.), *MVRDV 1991-2002 – starking and layering – artificial ecologies*, El Croquis, Madrid 2003.

⁵ “I think that in architecture there is room for frivolity and I'm ready to break a lance. If someone claims that we must only produce serious architecture, I will argue with them” – a comment from Winy Maas – the boss of team MVRDV: Winy Maas, Jacob van Rijs, Natalie de Vries, [in:] *Na nowy wiek, Hans Ibelings rozmawia z Winy Maasem*, Architektura, No. 05/2003, p. 19.

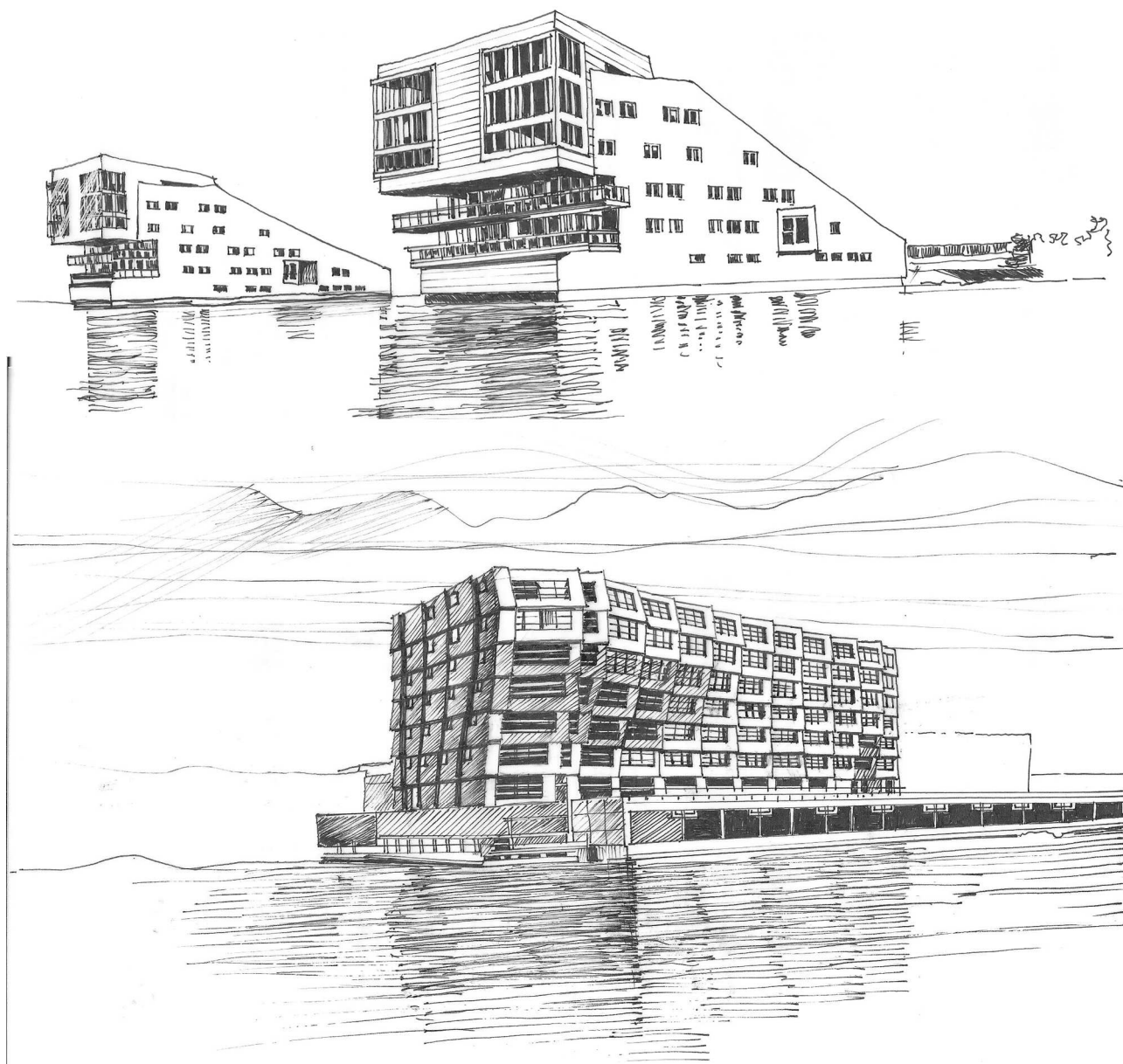
⁶ Jodidio Ph., *Architecture In the Netherlands*, Taschen, Cologne, London, Los Angeles, Madrid, Paris, Tokyo 2006, p. 92-97.

⁷ The building was designed by Arch. René van Zuuk; *ibidem*, p. 186-191.

⁸ The city situated near the port of Yangshan is being constructed 30 km southeast of Pudong Airport and 55 km from the centre of Shanghai as one of eleven new satellites of the city; it is designed by German architects from Hamburg: Gmp – M. von Gerkan, Marg und Partner; see: Gyurkovich J., *Dwa miasta – jedno “serce”*, *Czasopismo Techniczne z. 2-A 2008*, p. 233-239, also Cantz H., *Ideale Stadt-Reale Projekte. Architekten von Gerkan, Marg und Partner in China*, Munich 2005.

⁹ <http://bryla.gazetadom.pl/bryla/>

¹⁰ *Architekt*, No. 2/2001, p. 68.



II. 1. Fragment zespołu 5 Sfinxen Houses w Huizen oraz Blok 16 w Almere, rys. autorka

III. 1. Fragment of 5 Sfinxen Houses in Huizen and Block 16 in Almere, (by author)